

Spacer tematyczny „Dziedzictwo Lipnicy Murowanej”

Wprowadzenie

Każdy z nas w swojej codzienności poszukuje nie tylko schronienia czy poczucia bezpieczeństwa, ale także poczucia przynależności, które pozwoli mu na zrozumienie siebie samego oraz otaczającej go ‘tu i teraz’ rzeczywistości. Możliwe staje się to dzięki sięgnięciu do przeszłości, która otacza nas na każdym kroku. Jej przejawy stanowią nie tylko materialne obiekty, ale także opowieści, wspomnienia, praktyki zarówno życia codziennego jak i te związane z wyjątkowymi wydarzeniami. Budowle stanowią trwałe ślady przeszłości, niematerialne zasoby są natomiast spoiwem wypełniającym je treścią i zakorzeniającym w teraźniejszości.

Lipnica Murowana jest wyjątkową, choć niewielką miejscowością w centrum Małopolski. Położona w sercu Pogórza Wiśnickiego jest niekończącą się skarbnicą atrakcji kulturalnych i turystycznych. Usytuowana na terenie Wiśnicko-Lipnickiego Parku Krajobrazowego, w południowo-wschodnim obszarze powiatu bocheńskiego, jest miejscem szczególnym nie tylko dla swoich mieszkańców, ale ze względu na bogactwo tradycji i zabytków o światowej randze, również dla dużo szerszego grona odbiorców. Często z tego powodu nazywana jest ziemią świętych, zabytków i palm.

Za chwilę wyruszysz w podróż, która ma ci przybliżyć dziedzictwo Lipnicy Murowanej. W jej trakcie poznasz nie tylko historię tego miejsca, ale przede wszystkim zamieszkujących je ludzi, ich opowieści, tradycje i zwyczaje. Podczas niektórych etapów tej wędrówki towarzyszyć ci będą również osoby, które w sposób szczególny zostały zapamiętane przez mieszkańców Lipnicy i odegrały ważną rolę w budowaniu ich tożsamości. Na każdym etapie podróży będziesz mieć możliwość odkryć za pomocą zmysłów to niewielkie miasteczko: poczuć zapach drewna, z którego powstały najstarsze w mieście budowle, podziwiać feerię barw kwiatów zdobiących lipnickie palmy wielkanocne, wsłuchać się w rozmowy mieszkańców, czy dotknąć najstarszych lipnickich zabytków.

Szlak, na który właśnie wkraczasz, pozwoli ci odkryć Lipnicę, jaką widzą jej mieszkańcy na co dzień. W spacerze przeplatają się wątki dotyczące historii i dziedzictwa Lipnicy Murowanej oraz motywy związane z lokalnymi świętymi i miejscami ich kultu. Przejście

wyznaczonej trasy i zapoznanie się z opowieścią o mijanych miejscach powinno zająć Ci ok. 1,5 h. W trakcie spaceru przejdiesz ok. 2 km.

Pomnik króla Władysława Łokietka (1)

Wędrówkę rozpoczynasz pod pomnikiem króla Władysława Łokietka. Choć początki Lipnicy sięgają XII wieku, kiedy założona została tu parafia, to oficjalnie jej powstanie datuje się na początek XIV wieku, kiedy to król dokonał lokacji miasta. Legenda mówi, że król założył miasto w podzięcie za cudowne odnalezienie, gdyż zgubił się w lesie podczas polowania.

*... Król był strudzony wielce gonitwą, więc rogiem swych dworzan przyzywał,
Trąbił jak niegdyś trębacz przed bitwą, a wiatr to wezwanie porywał.
Lecz cisza wokół wciąż głucha trwała, nie było dworzan, ni śladu sfory,
Lecz zaświtała nadzieja mała, bo znalazł krętą ścieżkę przez bory.*

*I tam, gdzie władcę lipa witała, monarsze słowa z powagą rzecze:
„Chcę by Lipnica miastem się stała”, a drzewo owo, swym mieczem siecze.
Król spisał prawa i przywileje i królewsczyzna była nadana,
Nowej Lipnicy otworzył dzieje, by odtąd była też – Murowana !*

Znaczenie Lipnicy w Królestwie Polskim rosło bardzo szybko, co wynikało głównie z jej korzystnego położenia – przy jednym z najważniejszych politycznie i handlowo traktów drogowych Królestwa – tzw. Trakcie Węgierskim.

Od XIV wieku Lipnica intensywnie się rozwijała, a będąc typowo rzemieślniczo-kupieckim miasteczkiem, słynęła z licznych targów i jarmarków.

Miasto, zwłaszcza w okresie średniowiecza, bogaciło się bardzo szybko, co powodowało intensywny napływ nowych mieszkańców. Wpłynęło to oczywiście na jego zmianę przestrzenną; rozwijało się życie poza murami, których niewielkie pozostałości można do dziś oglądać na obrzeżach rynku. Miasto zaczęło rozwijać się w dwóch kierunkach – w stronę Wiśnicza, wzdłuż tzw. Potoku Górzańskiego powstało Przedmieście Górne. Jeśli spojrzysz na lewo od Pomnika Władysława Łokietka, za rzekę Uszwicę, to zobaczysz tzw. Przedmieście Dolne. Z czasem przedmieścia te przekształciły się w oddzielne wsie.

Kościół św. Szymona, miejsce byłej piekarni rodziców (2) - Św. Szymon *mówca żarliwy*, w kazaniach przyjemny¹

Obiekt, przed którym teraz się znajdujesz, jest obecnie jedynym w Polsce sanktuarium poświęconym temu patronowi. Św. Szymon urodził się w Lipnicy około 1435 roku w ubogiej, ale bardzo pracowitej i religijnej rodzinie. Jego rodzicami byli lokalni piekarze – Anna i Grzegorz. Został ochrzczony w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła, w kamiennej chrzcielnicy, którą można oglądać do dziś. Chociaż nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące okresu jego młodości, to miejscowe podania wskazują na jego wielką pobożność i chęć pomocy bliźnim. Według legendy dzięki modlitwie ugasił trawiący miasto pożar. Chociaż rozdawał ubogim za darmo chleb, to sakiewka jego ojca wciąż się zapełniała. Posiadał też podobno umiejętność rozmowy ze świętymi uwiecznionymi w tryptyku kościoła św. Leonarda.

Opinia o świętości Szymona trwa już od czasów jego śmierci w 1482 roku. Do końca życia, mimo niebezpieczeństwa, posługiwał on chorym i umierającym w królewskim grodzie, opanowanym wtedy epidemią cholery. Zmarł na skutek zakażenia bakterią, po 5 dniach choroby, 18 lipca. Pochowano go w krypcie pod ołtarzem kościoła św. Bernarda na Stradomiu. Prawie 200 lat po śmierci został ogłoszony błogosławionym, na podstawie kultu niepamiętnego, w 1685 roku. Znane są przekazy dotyczące wizyt, jakie cierpiącym składali Bernardyni stradomscy z płaszczem i pasem św. Szymona. Chorzy po zetknięciu z relikwiami świętego doznawali łaski uzdrowienia. Chociaż starania o kanonizację Szymona zostały rozpoczęte w XVIII wieku, to do skutku doszły dopiero na początku naszego tysiąclecia – został on wyniesiony na ołtarze przez papieża Benedykta XVI w 2007 roku. Jako cud kanonizacyjny wymieniono uzdrowienie pochodzącej z Lipnicy, a mieszkającej w Krakowie farmaceutki Marii Piątek, chorej na zator mózgu, sparaliżowanej i pozbawionej mowy. Św. Szymon, czciciel Matki Boskiej, otoczony jest szczególnym kultem w Lipnicy Murowanej i Krakowie. Atrybuty, z którymi zwykle jest przedstawiany, to krzyż, bochen chleba i Pismo Święte. Dzień jego śmierci został ustanowiony wspomnieniem liturgicznym świętego. W ten dzień wierni mogą skosztować bułeczek św. Szymona, które niegdyś rozdawał lipnicki święty. W ramach odpustu, od 1990 roku, organizowany jest Przegląd Piosenki Religijnej o statuetkę św. Szymona.

¹ R. Gustaw OFM, K. Grudziński OFM, uzupełnienia W. Murawiec OFM, Święty Szymon z Lipnicy (1435–1482), Kraków 2007, s. 46.

Jeśli kościół jest otwarty, postaraj się wejść do środka. Przed wejściem zwróć uwagę na płaskorzeźbę przedstawiającą św. Szymona, znajdującą się nad drzwiami oraz witraż z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wejdz do środka. Kościół św. Szymona znajduje się w miejscu, gdzie kiedyś stał jego dom rodzinny. Został wybudowany w 1636 roku staraniem Stanisława Lubomirskiego, z polecenia króla Władysława IV, który zwycięstwo nad Armią Turecką pod Chocimiem przypisywał wstawiennictwu św. Szymona. Jako wotum zlecił wybudowanie kościoła w rodzinnej miejscowości świętego. Świątynia została wzniesiona na planie prostokąta, z dwiema kaplicami, w stylu barokowym. Zwróć uwagę na ołtarz główny, powstały w 1860 roku w stylu rokokowo-neogotyckim. Przedstawia on św. Szymona w towarzystwie współzakonników. Kościół został przebudowany w latach 60. XX wieku dzięki ofiarności lipniczan z Ameryki. Organy znajdujące się w jego wnętrzu pochodzą z XIX wieku.

PIEŚŃ DO ŚW. SZYMONA Z LIPNICY

*1. Święty Szymonie, zacny Bernardynie,
Rodem z Lipnicy, słynnej z świętych wielu.
Ty z gorliwości apostołskiej słyniesz,
Naucz nas dążyć do szlachetnych celów.*

*2. Ty gromadziłeś wokół siebie żaków
Świecąc im wiedzą i życia przykładem.
Chlubił się Tobą gród królewski Kraków
I nas wiedź teraz cnót Twych jasnym śladem*

*3. W pełni sił Twoich zmogła Cię zaraza,
Która przecięła nić Twego żywota.
Broń nas od grzechu, gdyż Boga obraza
Może nam zamknąć do niebiosów wrota.*

/Słowa i muzyka: ks. Stanisław Ziemiański/

Znajdź wmurowane w ścianę kościoła tablice dziękczynne, mówiące o wkładzie zamieszkałych w Ameryce lipniczan w odbudowę kościoła św. Szymona, znajdują się one po lewej stronie od wyjścia. Lipnicka diaspora zamieszkała w Ameryce jest dość liczna i nie zapomina o swoich korzeniach, hojnie dofinansowując szczytne inicjatywy podejmowane w ich małej ojczyźnie. Świadczą o tym właśnie tablice wmurowane w ściany kościoła św. Szymona. Na jednej z nich, pochodzącej z 1934 roku napisano: *Dzieciom za oceanem za ich przywiązanie i ofiarność cześć! Macierz Lipnica, 1934*, na drugiej zaś możemy przeczytać: *Kościółek ten przebudowany w latach 1964-66 z ofiarności lipniczan w Ameryce oraz wkładem i staraniem ks. prałata Franciszka Bardla w 50-lecie jego kapłaństwa kamień ten przekazują potomności wdzięczni rodacy i Lipniczanie roku pańskiego 1966*".

Wyjdź na zewnątrz kościoła i stań przed studnią, przy której znajduje się pomnik św. Szymona. Pochodzącemu z XVI wieku źródłu, za sprawą św. Szymona przypisywane są cudowne właściwości. Podobno leczy ono choroby oczu, gardła i niepłodność. Święty Szymon jest patronem matek oczekujących potomstwa.

Przed wyjściem z terenu kościoła spójrz do góry i przyjrzyj się dzwonnicy parawanowej, pełniącej jednocześnie funkcję bramy wejściowej. Być może będziesz miał okazję usłyszeć melodyjny głos dzwonów, które noszą imiona lipnickich świętych – Szymona, Urszuli i Marii Teresy.

Średniowieczny rynek (3)

Stojąc twarzą do kościoła pw. św. Szymona spójrz w prawo. U wylotu ulicy widoczny jest plac – to rynek, który od czasów średniowiecza pełnił funkcję placu targowego. Udaj się w jego kierunku. Na środku rynku znajduje się kolumna z pomnikiem św. Szymona. Pod kolumną natkniesz się na herb miasta, gdy obrócisz się do niego tyłem, ujrzysz pozostałości dawnej, sięgającej czasów średniowiecza architektury Lipnicy. Nieco z prawej widoczny jest dom Starosty Lipnickiego, zbudowany z popularnego w średniowieczu piaskowca – do budowy wykorzystano kamienie z pozostałości po murach obronnych miasta.

Mimo że ze względu na architekturę już od początku XV wieku Lipnica nazywana była Murowaną, warto zwrócić uwagę na to, że prawie cała dawna zabudowa miejska (poza kościołami, murami obronnymi i dworem szlacheckim) była drewniana. Tworzyły ją niewielkie, parterowe domy i domki o zrębowej konstrukcji pobielanych lub szalowanych ścian, z których najokazalsze tworzyły zabudowę wszystkich czterech boków rynku. Domy te

posiadały głębokie, wychodzące na rynek podcienie, które wsparte były na masywnych słupach. W ten sposób tworzyły długie ciągi komunikacyjne wzdłuż płyty rynku.

Najstarsze z zachowanych do dziś domów lipnickich powstały dopiero w pierwszej połowie XIX wieku, gdyż wcześniejsza zabudowa miasteczka została niemal całkowicie zniszczona przez pożar w 1828 roku. Mieszkańcy odtworzyli jednak spalone domy w prawie niezmienionej formie. Dowodem na to jest stojący w północno-zachodnim narożniku rynku, wspomniany już, a wzniesiony w 1686 roku murowany dom podcieniowy zwany starościńskim.

W położonym nieopodal budynku, tuż przy ulicy, znajdują się słynne, tradycyjne „lody u Szymona”, które przyciągają łasuchów nie tylko z Lipnicy, ale również z sąsiedniej Bochni czy nawet z Krakowa.

Do dziś z piętnastu drewnianych domów podcieniowych w swej pierwotnej strukturze i formie pozostał tylko jeden, znajdujący się w zachodniej części północnej pierzei rynku. Zbudowany w 1848 roku jest najpewniej najstarszym drewnianym domem tego typu w województwie małopolskim. Dom ten prezentuje charakterystyczną dla lipnickiego budownictwa drewnianego konstrukcję, w której z kamienia wykonano jedynie sklepienie w pomieszczeniu piwnicznym. Warto zwrócić uwagę na belki, które podtrzymują strop w budynku oraz na zlokalizowane od frontu głębokie podcienie o trzech ozdobnie wyciętych drewnianych słupach. Dom ten został przebudowany w 2011 roku z zachowaniem poprzednich elementów architektury.

Pamiętką po wspomnianym wielkim pożarze z 1828 roku jest Figura Św. Floriana – patrona strażaków, wzniesiona w miejscu, w którym zamierzano założyć rynek nowego miasta. Święty miał ustrzec nowe miasto od pożarów. Zabytkowa figura ustawiona została na postumencie, widnieje na nim płaskorzeźba przedstawiająca króla Kazimierza Wielkiego. Fundatorem rzeźby był dziedzic lipnickiego majątku, Kazimierz Bzowski. Na postumencie wyryto napis: „Na pamiątkę założenia rynku tego, rok 1837”. Ostatecznie nowego miasta nie zbudowano, ale zachowała się nazwa części miejscowości Lipnicy Dolnej – Nowe Miasto.

Lipnica – miasto kupieckie

Stojąc nadal na lipnickim rynku, wyobraźmy sobie, jak mogło wyglądać to miejsce w typowy dzień handlowy. Ze wszystkich stron otacza nas gwar rozmów mieszkańców i przyjezdnych, zapachy sprzedawanych towarów oraz skrzypienie wozów kupieckich wypełnionych po

brzezi produktami. Lipnicki rynek pełnił bowiem nie tylko funkcję placu targowego, ale również odbywały się na nim wszystkie uroczystości miejskie, a także sądy publiczne.

Ważnym elementem życia Lipniczan i ich kupieckiego miasteczka były regularnie odbywające się jarmarki i targi. Przywileje dotyczące organizacji obrotu handlowego na rynku zostały nadane miastu wraz z aktem lokacyjnym w 1326 roku. Przyczyniły się one do intensywnego rozwoju handlu i rzemiosła w całej okolicy. Warto zwrócić uwagę, że średniowieczne jarmarki trwały często kilka, a nawet kilkanaście dni, co wynikało z większych niż obecnie ograniczeń w mobilności ludzi. Lipnica pod tym względem była miastem wyjątkowym, gdyż posiadała przywilej organizowania aż czterech jarmarków w roku – dwa nadane były wraz z aktem lokacyjnym, a dwa kolejne przywilejem króla Jana III Sobieskiego w 1684 roku.

Mieszkańcy, co niezwykle ważne, otrzymali wraz z przywilejami prawo do założenia jatek mięsnych, kramów szewskich i piekarskich, a także budowy młynów oraz hodowli ryb. Dodatkowo Lipnica uzyskała wówczas korzystne prawo składu, które zobowiązywało kupców do wystawiania na sprzedaż wiezionych towarów, za co miasto pobierało stosowne opłaty.

Niezwykłość handlowych spektakli, które rozgrywały się w Lipnicy podczas dni targowych została zapamiętana i przekazana w licznych legendach i podaniach.

*Rozgościł się duch czasu na lipnickim rynku, omotał spojrzeniem podcienia i szczyty,
Zliczył kamieniczki stojące w ordynku, przyszedł jarmark zobaczyć rozgłosem okryty.*

*Gdy nastał poranek i mury znikły nocne, przykucnięte cienie trącał, ze snu budził,
Zaczepiał przy kramach - co są w dni jarmarczne, mamił kupujących i nagrodą ludził.*

Wędrując wśród kramów, czasu wyłączył klepsydrę .

*Rojno jest i gwarno, w rynku, targowicy,
Na kramach leżą rzędem: bale płótna, skóry,
W szynkach leje się litkup flaszką śliwowicy,
Na uboczu zaś stoją gospodarskie fury.*

*W półkoszach, chleby białe, kołaczki, kukielki,
Rzędem przycupnęły gęsi, kaczki i kurczęta,*

*Nabiał - jaja, sery i masła oselki.
Słoniny, wędzonki, kielbas wielkie pęta.

Szewcy - buty, sandały i kapce skórzane,
Ślusarze, kowale - gracie i podkówki,
Garncarze - misy ogromne, kafle malowane.
Kupują, sprzedają, wydają złotówki.

Spektakl, gra, widownia i teatr bez mała,
Cena, targ, zapłata, gapie, targ od nowa,
Umieć sprzedać lub kupić, to sztuka jest cała,
Ręka, rękę przybija, w ten rytm kiwa głowa.*

*

*Hermes w emocji, sumuje zyski i straty,
Jarmark się skończył, w szynkach gwaro do rana.
Rozwiął się we mgle duch czasu, klepsydra ruszyła sama.*

Niestety wydarzenia XVIII i XIX wieku związane ze stopniową utratą niepodległości przez Polskę, wpłynęły negatywnie na dalszy rozwój Lipnicy Murowanej, która znalazła się na obrzeżach Cesarstwa Austriackiego. Szczególnie dotkliwy dla Lipniczan okazał się rok 1846, w trakcie którego miasto nawiedziły liczne powodzie i nieurodzaje, które doprowadziły do wybuchu wielu epidemii i zdziesiątkowania ludności. Do dalszego spustoszenia przyczyniły się wydarzenia I wojny światowej, w trakcie której Lipnica stała się areną zacieklej walk.

Świetności kupieckiej Lipnicy nie udało się niestety przywrócić po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i w konsekwencji miejscowość utraciła prawa miejskie w 1934 roku.

Warto jednak podkreślić, że mieszkańcy starali się, aby tradycje kupieckie w Lipnicy Murowanej przetrwały. Z czasem im się to udało, choć obecnie handel prowadzony jest na dużo mniejszą skalę. Największy targ odbywa się w Niedzielę Palmową, towarzysząc Konkursowi Lipnickich Palm oraz Rękodzieła Artystycznego. Dominują na nim przyrządzane według tradycyjnych receptur produkty spożywcze oraz lokalne rękodzieło. Targ ten cieszy się popularnością zarówno wśród mieszkańców najbliższych okolic jak i wśród turystów przyjeżdżających nań z całej Polski.

Lipnica – miasto palm

Od prawie sześćdziesięciu lat w Niedzielę Palmową miejsce to ożywa feerią barw ręcznie robionych przez Lipniczan palm wielkanocnych, które swoją wysokością przewyższają często stojący na rynku pomnik św. Szymona. Popularna w Lipnicy rymowanka mówi, że : *Szymon palcem nam wyznaczy, która palma go zahaczy* i tym samym wskaże zwycięzcę Konkursu na Najwyższą Palmę Wielkanocną. Co roku impreza ta przyciąga tysiące gości z całej Polski chcących kibicować zmaganiom Lipniczan ze stawianiem palm wielkanocnych na rynku, a następnie uhonorować zwycięzcę.

Zwyczaj sporządzania palm wielkanocnych jest jednym z najstarszych w Lipnicy Murowanej – od dziesięcioleci jest przekazywany z pokolenia na pokolenie w okolicznych domach. Palmy, najczęściej o grubości takiej, że mieszczą się w dłoniach, wykonywane są tradycyjnie z wiklinowych gałązek i wiązane witkami w odległości 20-30 cm – w zależności od wielkości palmy. Czubek zdobiony jest kolorowymi wstążkami oraz baziemi wiosennymi.

Dawniej wysokość palmy była odzwierciedleniem wielkości gospodarstwa oraz poziomu zamożności jej twórcy. Gospodarze sporządzali palmy wierząc, że ich poświęcenie w Niedzielę Palmową przyniesie szczęście i urodzaj w nadchodzącym roku. Według wierzeń Lipniczan palmy miały chronić swych twórców oraz ich zbiory przed chorobami i zarazami. Brak palmy był postrzegany jako zły omen i niepewność szczęścia w ciągu roku.

Lipnicki poeta, Józef Piotrowski, by zachęcić Lipniczan do ożywienia ginących umiejętności rękodzielniczych, postanowił w 1958 roku zorganizować I konkurs Palm na Niedzielę Palmową. Celem konkursu było wyłonienie najwyższej palmy. Konkurs ten spotkał się z ogromnym zainteresowaniem ze strony mieszkańców Lipnicy oraz okolicznych miejscowości, a jego popularność nie gaśnie do dnia dzisiejszego. Z małej imprezy lokalnej konkurs przekształcił się w wydarzenie ogólnopolskie, przyciągające turystów nie tylko z całego kraju, ale coraz częściej również z zagranicy.

Palmy najczęściej osiągają wysokość około 25 metrów. Najwyższą do tej pory wykonał zwycięzca kilku edycji konkursu, Zbigniew Urbański, którego dzieło w roku 2015 osiągnęło wysokość 39 metrów i 40 centymetrów. Warto podkreślić, że zgłaszane do konkursu drzewko musi być postawione pionowo siłą ludzkich mięśni – z wykorzystaniem jedynie lin oraz stabilizujących tyczek, bez użycia dźwigów lub podnośników. Jedynie najwyższe palmy

mogą być oparte o drzewo, do którego podstawa palmy jest przywiązywana ze względów bezpieczeństwa.

Dziś konkurs organizowany jest przez Gminny Dom Kultury w Lipnicy Murowanej, który dba o kultywowanie tej tradycji, między innymi przygotowując w ciągu roku liczne warsztaty, wystawy i spotkania poświęcone lipnickim palmom.

W dniu konkursu odbywają się liczne imprezy towarzyszące – występy artystyczne, degustacje potraw regionalnych i wystawy prac twórców ludowych, które czynią Niedzielę Palmową wielkim lipnickim świętem.

*"Piękny jest ten zwyczaj, skąd on się wywodzi
To z trudu rolnika, z Lipnicy pochodzi.
Przekazał dziadek swojemu synowi
Tenże za lat kilka od dziadka – wnukowi."
/Józef Piotrowski/*

Zapustny Przegląd Grup Cygańskich

Inna ciekawa tradycja lipnicka wiąże się z okresem karnawału. Tradycje karnawałowe rozwijały się w Polsce od czasów średniowiecza. Jedną z nich był zwyczaj przebierania się w różne stroje. W Lipnicy takim dniem przebieranek był ostatni dzień karnawału, zwany zapustami, kiedy to mężczyźni przebierali się za Cyganów, Żydów, chłopów, dziadów, a kobiety podobnie za Cyganki, Żydówki, wiejskie kobiety i dziewczki, upodabiając się mową i gestami do osób, z którymi się utożsamiano. Tak przebrane grupy odwiedzały domy i jeśli nie zostały rozpoznane - zbierały pieniądze i żywność na zabawę w ostatki.

Z dawnego obrzędu już niewiele pozostało, jednak mieszkańcy gminy Lipnica Murowana wytrwale podtrzymują prastary zwyczaj. Corocznie w Wiejskim Domu Ludowym w Lipnicy Górnej odbywa się „Zapustny Przegląd Grup Cygańskich”, podczas którego prezentują się grupy cygańskie oraz organizowane są konkursy i zabawy.

Pomnik św. Szymona (4)

Udaj się pod pomnik św. Szymona z Lipnicy, znajdujący się na Rynku. To jeden z najbardziej charakterystycznych punktów Lipnicy Murowanej. Spójrz do góry – święty przedstawiony

jest w charakterystycznej pozycji, podczas głoszenia żywołowego kazania. Pomnik został wykonany w 1913 roku przez rzeźbiarza Henryka Kunzeka na zlecenie lipnickiej społeczności (także rodaków mieszkających w Ameryce). Na cokole znajdują się cztery płaskorzeźby przedstawiające św. Szymona udzielającego pomocy ubogim, a także godła Polski i Litwy oraz herb Lipnicy. Widnieje tam także napis: *Bogu i Ojczyźnie na chwałę, potomnym na wzór i otuchę. Świętemu ziomkowi Lipniczanie.*

Inspiracją do tego, by zostać kaznodzieją, była dla św. Szymona postać św. Jana Kapistrana, założyciela zakonu Bernardynów, z którym święty zetknął się prawdopodobnie w Krakowie w 1454 roku. Za jego przykładem podjął się głoszenia kazań, co wymagało niezwyklej erudycji, doskonałej znajomości Pisma Świętego i filozofii chrześcijańskiej, a także charyzmy, która mogłaby poruszyć tłumy. Św. Szymon posiadał te wszystkie cechy, podobno: *nie było tak zakamieniałego grzesznika, który by się z kazania jego do domu z postanowieniem poprawy nie wrócił*². Dzięki temu awansował z pozycji kaznodziei zwyczajnego do rangi kaznodziei katedralnego – jego kazań słuchali królowie i dworzanie, profesorowie i studenci, a także cały lud krakowski. Za przykładem swojego mistrza, św. Jana Kapistrana, często przerywał swoje kazania okrzykiem „Jezus, Jezus, Jezus”, przez co został oskarżony przez kapitułę krakowską o nadużywanie imienia bożego, na szczęście zarzuty oddalono.

Lipnica – pomniki świętych i błogosławionych przed kościołem pw. św. Andrzeja Apostoła (5)

Zatrzymaj się na chwilę przed pomnikami świętych i błogosławionych związanych z Lipnicą Murowaną, są to: św. Szymon, św. Urszula i bł. Teresa Ledóchowskie. Figury świętych wykonali uczniowie wiśnickiego Liceum Plastycznego na początku XXI wieku. Święci lipniccy pełnią niezwykle ważną rolę w lokalnej społeczności katolickiej – to do nich znosi się prośby w ważnych dla mieszkańców sprawach, stawia się im pomniki i kościoły, układa błagalne i dziękczynne modlitwy i pieśni, to oni stanowią podstawę lokalnej dumy i patriotyzmu – w końcu nie każde miasteczko może się pochwalić związkami z aż trzema osobami wyniesionymi na ołtarze.

² R. Gustaw OFM, K. Grudziński OFM, uzupełnienia W. Murawiec OFM, Święty Szymon z Lipnicy (1435–1482), Kraków 2007, s. 41.

Kościół św. Andrzeja (6)

Obejdź dookoła kościół św. Andrzeja i stań przed wejściem, w trakcie wysłuchaj nagrania. Lipnicki kościół pw. św. Andrzeja ma już ponad 650 lat. Został erygowany dekretem króla Kazimierza Wielkiego w 1363 roku. W XIV wieku Lipnica Murowana przeżywała okres intensywnego rozwoju. W związku z tym dotychczasowy kościół św. Leonarda nie był już wystarczający dla potrzeb prężnie rozwijającej się gminy, należało postawić większy, murowany. Mimo wielokrotnych pożarów i zniszczeń świątynia zachowała swoją gotycką formę. Kościół z zewnątrz jest pobielany, ściany wykonano z piaskowca. Możesz się o tym przekonać, obserwując zewnętrzne szkarpy, czyli podpory wykonane dla wzmocnienia całej konstrukcji. W najszerszym miejscu mur osiąga grubość nawet 210 cm. Dach kościoła kryty był gontem, obecnie dachówką. Góruje nad nim sygnaturka i wieża zegarowa z dzwonnica. W czasie II wojny światowej zabytkowe dzwony zostały wywiezione przez okupantów. Miejscowa społeczność ufundowała dwa małe dzwony już kilka lat po wojnie. Największy z obecnie mieszczących się w dzwonnicy został ofiarowany przez Prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego, w marcu 2010 roku i nosi imię „Maria”. Obecny wygląd kościoła jest efektem wielokrotnych działań związanych z przebudową. To także symbol nieustannych wysiłków kolejnych pokoleń lipniczan, ich hojności i pracowitości na rzecz lokalnej wspólnoty i utrzymania własnej świątyni.

Wejść do przedsionka kościoła. Zwróć uwagę na znajdującą się tam chrzcielnicę, która obecnie służy jako naczynie na wodę święconą. Pochodzi ona z XIV wieku, a więc należała do pierwotnego wyposażenia kościoła. Przy niej chrzczony był św. Szymon. Dotknij delikatnie chropowatego kamienia, przyjrzyj się jego zdobieniom i zastanów się, jakie mogły być historie osób, które dołączyły do wyznawców kościoła katolickiego w lipnickiej farze.

Z przedsionka przejdź do głównej części świątyni. Po wejściu do kościoła unieś głowę do góry i przyjrzyj się dokładnie polichromii wykonanej w latach 1893-1896 przez Aleksandra Mikłasińskiego. W nawie głównej zobaczysz sceny przedstawiające Wniebowstąpienie Chrystusa. Zwróć uwagę na ostrołukowy wykrój tarczy oddzielającej nawę główną od prezbiterium i wykroje otworów okiennych w prezbiterium – to jedne z nielicznych pozostałości po spalonej w wyniku pożarów gotyckiej świątyni. W tarczy znajduje się pochodzący z XVII wieku krzyż. Podejdź bliżej i obejrzyj strop prezbiterium, znajdziesz tam przedstawienie Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi, zwanej także Matką Boską Miłosierdzia. Popatrz nieco niżej na ołtarz główny. Wykonany został w stylu neobarokowym

i pochodzi z 1887 roku. W jego centrum znajduje się obraz przedstawiający męczeństwo św. Andrzeja, nad nim płaskorzeźba św. Michała Archanioła. Spójrz w prawą i lewą stronę od ołtarza. Dostrzeżesz figury świętych: Piotra, Pawła, Wojciecha i Stanisława.

Przejdź kilka kroków w lewą stronę i przyjrzyj się ambonie. Neobarokowa ambona, pochodzi prawdopodobnie z tego samego okresu co ołtarz główny. Zostały na niej umieszczone wizerunki czterech Ewangelistów oraz patrona kościoła. Przesuń się kilka kroków do tyłu. Stoisz teraz przed eklektycznym ołtarzem bocznym św. Józefa z Dzieciątkiem. W górnej części ołtarza znajduje się obraz św. Szymona z Lipnicy.

Przejdź w lewo do kaplicy zwanej garncarską. Umieszczono w niej neobarokowy ołtarz Najświętszej Marii Panny, powstały w 1896 roku. Znajdowała się tutaj figura NMP Niepokalanie Poczętej, jednak po beatyfikacji Jana Pawła II zarówno kaplica, jak i sam ołtarz zostały poświęcone świętemu w istotny sposób związanemu z lipnicką ziemią, który wielokrotnie, jeszcze jako kardynał, nawiedzał świątynię, w której się teraz znajdujesz, o czym świadczy m.in. tablica wmurowana w zewnętrzną ścianę kościoła.

Przez nawę główną przejdź przed ołtarz boczny znajdujący się po prawej stronie kościoła. Jest to ołtarz Serca Jezusowego, nad którym widnieje obraz bł. Karoliny Kózkówny. Ołtarz został ufundowany w 1895 roku przez Jana Piszca z Podgórze k. Krakowa. Przejdź kilka kroków w prawo.

Przed sobą widzisz barokowy, drewniany ołtarz Jezusa ukrzyżowanego, będący najstarszym i najcenniejszym ołtarzem znajdującym się w tej świątyni. Nie jest znana dokładna data jego powstania, ale wiemy na pewno, że istniał już w XVIII wieku.

Przez nawę główną udaj się w kierunku wyjścia, przed chórem skreć w lewą stronę i udaj się do umieszczonej za kratą bocznej kaplicy znajdującej się przed chórem. Wejdź do środka. Widzisz teraz przed sobą jeden z najcenniejszych skarbów małopolskiej sztuki sakralnej, jest to figura Pięknej Madonny z dzieciątkiem, pochodząca z 1370 roku, dar króla Kazimierza Wielkiego dla lipnickiej fary. Przez historyków sztuki jest ona nazywana poprzedniczką małopolskich madonn³, w związku z tym, że jest dużo starsza niż większość zachowanych średniowiecznych przedstawień Matki Boskiej w regionie. Jest starsza nawet od słynnej

³ *Lipnicka fara : rewitalizacja XIV-wiecznego kościoła parafialnego św. Andrzeja Apostoła w Lipnicy Murowanej, poprzedzająca jubileusz 650-lecia jego powstania*

Madonny z Kruźlowej, znajdującej się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Figura umieszczona jest w zasuwanej wnęcie rokokowego ołtarza, pochodzącego z 1866 roku. Po spuszczeniu zasuwki można zobaczyć wizerunek Świętej Rodziny wraz ze św. Anną i św. Joachimem. Po bokach figury znajdują się postaci czcicieli Matki Boskiej – św. Jacka i św. Dominika. Od 2011 roku ulicami Lipnicy przechodzi Procesja Różańcowa Światła z kopią figury, którą teraz przed sobą widzisz. Parafianie modlą się o potrzebne łaski oraz ponowną koronację figury lipnickiej panienki. Po przeciwległej stronie ołtarza znajduje się figura przedstawiająca zaśnięcie Najświętszej Marii Panny, pochodząca prawdopodobnie z najstarszego wyposażenia kościoła, datowana na drugą połowę XIV wieku.

Zanim opuścisz progi kościoła, możesz usiąść w ławce pod chórem i przeczytać tekst o Pięknej Madonnie z Lipnicy.

MY TWOI SŁUDZY W SZAREJ OTOCE DNIA CODZIENNEGO

*1. W szarej otoce dnia codziennego figura Twoja jak kryształ lśni.
Promykami jasnym życia naszego jesteś Maryjo w zwątpienia dni.*

Ref. O Matko nasza, Lipnicka Pani,

Co w tym ołtarzu miejsce swe masz.

My, Twoi słudzy, dysponuj nami,

A w ciężkich chwilach wspomagaj nas. (...)

3. Błogosław Matko nas na dobranoc, kaplicę Twoją opuścić czas.

Wnet tydzień minie, wtedy pieśniami znów czcić będziemy Cię wszyscy wraz.

Ref. O Matko nasza, Lipnicka Pani,

Do domów naszych doprowadź nas.

Tym, co nie mogą być z rodzinami

Skróć, o Maryjo, rozłąki czas.

/Słowa: Krystyna Michalska; muzyka: autor nieznany/

Nad Tobą znajdują się organy pochodzące z 1851 roku, które są dziełem Stanisława Baranowskiego ze Starego Sącza. W 1991 roku stan organów był tak zły, że zaprzestano korzystania z nich i zdecydowano, że nie nadają się one do kolejnych remontów. Na szczęście

opinia ekspertów uległa zmianie w 2007 roku, dzięki czemu w latach 2009-2011 można było przeprowadzić ich gruntowną renowację i ponownie grać na nich pieśni sławiące Boga i lokalnych świętych. Wyjdź z kościoła.

Z LIPNICKIEJ ZIEMI

1. Z lipnickiej ziemi Bóg wybrał Was sobie:

*Ziomku Szymonie, Tereso, Urszulo.
By Was uczynić rzecznikami w niebie,
W naszych potrzebach szczęściu i niedoli.*

*2. Niechaj ta ziemia, co Was wykarmiła,
Ma dziś przed Bogiem możne wstawiennictwo.*

*By zawsze wierna Chrystusowi była,
I zachowała praojców dziedzictwo.*

*3. Na straży miasta stój zawsze Szymonie,
Błogosławiona strzeż wiary Tereso,
Matko Urszulo znasz troski tej ziemi,
Przed tronem Boga wstawiaj się za nami.*

*4. O Ziemio Świętych, jakżeś jest szczęśliwa,
Z jakąż miłością Bóg patrzy na Ciebie.*

*Niech strumień łaski zawsze na nas spływa,
Lipnicy święci proście za nas w niebie.*

/Słowa: s. Pawła Świerkosz, SJK; muzyka: autor nieznany/

Budynek szkoły parafialnej, obecnie Izba Regionalna (7)

Przejdź teraz pod dawny budynek szkoły parafialnej, w której nauki pobierał św. Szymon z Lipnicy, a w XIX wieku także poeta Kazimierz Brodziński. Szymon od najmłodszych lat wykazywał się umiłowaniem nauki. Mimo iż jego rodzice chcieli, by jak oni został piekarzem, widząc ogromny talent syna, zdecydowali się wysłać go na nauki do Krakowa. Szymon w 1454 roku został przyjęty na wydział sztuk wyzwolonych Akademii Krakowskiej, który ukończył trzy lata później z tytułem bakałarza. Mógł zostać lekarzem lub teologiem, wybrał jednak brązowy habit z białym sznurem, wstępując w 1457 roku do zakonu Bernardynów, który mieścił się u stóp Wawelu, na krakowskim Stradomiu, przy kościele św. Bernarda z Sieny. Po rocznym nowicjacie i studiach teologicznych przyjął święcenia kapłańskie. Następnie został wysłany do Tarnowa, gdzie służył jako gwardian, czyli przełożony domu zakonnego. Około 1467 roku powrócił do Krakowa, gdzie pozostał aż do śmierci, z przerwą, podczas której odbył pielgrzymkę do Rzymu i Ziemi Świętej.

Lipnicy rzemieślnicy

Była szkoła parafialna to obecnie Izba Regionalna. Gromadzi ona eksponaty, które świadczą o bogatej przeszłości tej okolicy. Znajdują się w niej gabloty z ważnymi dokumentami i fotografiami oraz stare narzędzia rolnicze, przedmioty z wyposażenia gospodarstwa domowego w dzisiejszych czasach już niespotykane. W Izbie można również odnaleźć pamiątki po aktywnej działalności fraterni rzemieślniczych w Lipnicy - świadectwa intensywnego rozwoju miasta, zwłaszcza w okresie średniowiecza.

Izba otwierana jest po umówieniu się z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Jeśli chcesz ją odwiedzić, warto się z GOK- iem wcześniej skontaktować.

Według zapisów kronikarskich prawdopodobnie najstarszy i największy cech rzemieślniczy w Lipnicy Murowanej stworzyli szewcy. Ważną rolę w życiu miasta odgrywał również cech kowalsko-krawiecki. W XV i XVI wieku, według kronikarskich doniesień w Lipnicy istniało aż 26 cechów skupiających rzemieślników z różnych branż.

*„ ... Cechowe bractwa, rzemiosł echa potęgi,
Wyrosły przy warsztacie w trudzie rękodziela,
Statuty, przywileje zapisane w księgi
I wspólnych w bractwie spotkań się – niedziela.
Z pszczelego miąszu robiona świeca długa,*

*Wpierw z brył woskowych toczona,
By, gdy nadejdzie ostatnia posługa
Przy „siostrze”, „bracie” była zapalona. ...”*

/Czesław Anioł/

Przynależność do cechu wiązała się nie tylko z możliwością kształcenia w wybranym zawodzie, ale także umożliwiała stanie się częścią większej społeczności cieszącej się szacunkiem i poważaniem wśród pozostałych mieszkańców miasta. Kształcenie na rzemieślnika było żmudne, długotrwałe i opatrzone licznymi ceremoniałami. Ostatni etap tej drogi stanowiło otrzymanie statusu mistrza, co pozwalało na założenie własnego warsztatu. Kandydat na mistrza musiał jednak nie tylko wykazać się nabytymi umiejętnościami, czym na przykład w cechu szewskim było zrobienie pary butów damskich, co było traktowane jako trudniejsze niż męskich. Musiał także spełnić szereg warunków formalnych, czyli posiadać obywatelstwo Lipnicy oraz przyrzeczenie małżeństwa, o ile nie był jeszcze żonaty.

Niestety upływ czasu, a wraz z nim rozwój technologii i powstających dzięki niej wyrobów fabrycznych, spowodował spadek znaczenia, a w konsekwencji zanik praktyki rzemieślniczej. Wpłynęło to na zmianę tradycyjnych funkcji cechowych, które nabrały religijnego charakteru rozwijanego szczególnie intensywnie w ostatnim okresie funkcjonowania cechów. Istotną rolę stała się służba Kościołowi, organizacje cechowe stanowiły bowiem swoistą formę bractw religijnych. Każdy cech miał przypisane określone zadania, które zobowiązany był na co dzień wypełniać, a należała do nich między innymi opieka nad kościołami. „Cech szewski opiekował się kościołem św. Leonarda, cech kowalski miał natomiast obowiązek utrzymywać kościół św. Urszuli, który istniał w Lipnicy w XVI – XVIII wieku, o czym świadczą zapisy w statucie cechu z r. 1683. Również w latach 1596 – 1730 kaplica istniejąca w miejscu dzisiejszej kapliczki na Podlesiu, była kaplicą cechu kowalskiego. W kościele parafialnym cech kowalski opiekował się ołtarzem Serca Pana Jezusa i posiadał własną chorągiew. Z innych czynności (obrzędów) wykonywanych w ramach cechu, było wypalanie (okopanie) krzyża na stragarzu w święto Matki Boskiej Gromniczej i - co jest już bardziej znane – obnoszenie świec w trakcie procesji, adoracji itp. oraz na pogrzebach członków cechu”⁴.

⁴ Zarys historii cechu kowalskiego w Lipnicy Murowanej
<http://lipnicamurowana.pl/archiwum/cechkowalski.htm>

Przez długi czas cechy rzemieślnicze odpowiadały również za obronność miasta – każdy miał przydzielony określony fragment murów obronnych, nad którym sprawował pieczę. Ponadto miały obowiązek gromadzenia broni, utrzymywania sprawności bojowej, a w razie potrzeby wzięcia udziału w walce. Obowiązki te były przez cechy traktowane jako jeden z najważniejszych przywilejów przydający im niemal szlacheckiego charakteru.

Zgromadzenie Sióstr Urszulanek (8)

Udaj się w stronę Zgromadzenia Sióstr Urszulanek.

Św. Urszula Ledóchowska – *matka sierot, opiekunka młodzieży, ambasadorka polskości*⁵

Znajdujesz się teraz przed budynkiem ochronki założonej w 1938 roku przez matkę Urszulę Ledóchowską dla sióstr Urszulanek (szarych – od nazwy noszonych habitów), który był jednocześnie domem zakonnym.

Urszula, a właściwie Julia Ledóchowska, sprowadziła się do Lipnicy wraz z rodzicami i dziewięciorgiem rodzeństwa w 1883 roku z Loosdorf w Austrii, miała wtedy 18 lat. Po przyjeździe w rodzinne strony ojca pomagała rodzicom zarządzać gospodarstwem, opiekowała się chorymi i biednymi, pomagała w przygotowaniach chłopcom pragnącym dostać się do seminarium duchownego. Po trzech latach wstąpiła do klasztoru sióstr Urszulanek w Krakowie, gdzie służyła przez następnych 21 lat, wsławiając się jako mądry i wymagający pedagog. W trakcie kolejnych lat swojej posługi zakonnej prowadziła katolickie ochronki w całej Europie: najpierw w Rosji, a po wybuchu I wojny światowej w Szwecji, Danii i Norwegii, służąc pomocą głównie polskim emigrantom. Zaangażowała się także w prace założonego przez Henryka Sienkiewicza w Szwajcarii Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wróciła do kraju i osiedliła się w Pniewach koło Poznania. Tam założyła Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, zajmujące się edukacją i ewangelizacją, a także potrzebami ubogich. Zgromadzenie bardzo szybko się rozrastało – nowe domy zakonne zakładane były nie tylko w Polsce, ale także we Włoszech i Francji. Siostra Urszula Ledóchowska zmarła w Rzymie w opinii świętości 29 maja 1939 roku. Zapamiętana została jako zawsze pogodna i pomocna, wierna wyznawczyni Jezusa, niosąca pomoc najbardziej potrzebującym. Została beatyfikowana przez Jana Pawła II w 1983 roku. 50 lat po śmierci, w 1989 roku przeniesiono jej doczesne szczątki z Rzymu do Pniew. Jedną z parafii, do których pielgrzymowały relikwie

⁵ *Święta Urszula Ledóchowska*

ówczesnej błogosławionej, była Lipnica Murowana. Została kanonizowana w Rzymie w 2003 roku.

Udaj się teraz przed najważniejszy zabytek Lipnicy – kościół św. Leonarda.

Kościół pw. św. Leonarda, obiekt UNESCO (9)

Zanim zejdziesz z mostku, zwróć uwagę na kamień, który znajduje się przy ogrodzeniu kościoła na środku drogi – romb wpisany w koło. Znak, który masz teraz przed oczami, to symbol listy światowego dziedzictwa, prowadzonej od 1978 roku przez UNESCO. Wśród pierwszych 12 wpisów, o „wyjątkowej powszechnej wartości” znajdowały się aż dwa miejsca z Polski – Stare Miasto w Krakowie i Kopalnia Soli w Wieliczce. W 2003 roku na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO zostały wpisane drewniane kościoły południowej Małopolski. Wśród sześciu obiektów znalazł się także kościół św. Leonarda w Lipnicy Murowanej. W uzasadnieniu tego wyróżnienia uznano, że stanowią one „wyjątkowy przykład różnych aspektów tradycji budowlanych kościołów średniowiecznych w kulturze rzymsko-katolickiej”.

Stań przed tablicą informującą o Szlaku Architektury Drewnianej w Małopolsce, umieszczoną po prawej stronie świątyni. Kościół pw. św. Leonarda w Lipnicy Murowanej jest jednym z zabytków tego największego szlaku kulturowego w Polsce, łączącego ze sobą przeszło 250 obiektów. Obiekty o największym znaczeniu włączane są do Otwartego Szlaku Architektury Drewnianej, dzięki czemu od maja do września każdego roku można je zwiedzić z przewodnikiem, w wybranych dniach i godzinach. Co niedzielę od czerwca do sierpnia w różnych obiektach na Szlaku odbywa się festiwal - Muzyka Zaklęta w Drewnie. Koncerty Festiwalu rozbrzmiewają także w formie kolęd w styczniu oraz „zaduszek” w listopadzie. Warto zajrzeć na stronę www.drewniana.malopolska.pl.

Obejdź kościół dookoła, w tym czasie wysłuchaj informacji o nim. Kościół, przed którym teraz stoisz, stanowi typowy przykład średniowiecznej świątyni małopolskiej z XV wieku. O jego niezwykłości świadczy jednak fakt, że w przeciwieństwie do innych kościołów pochodzących z tamtego okresu, a znajdujących się w naszym regionie, zachował się w pierwotnym kształcie. Pierwszy kościół w tym miejscu powstał w XII wieku, wcześniej znajdowała się tutaj pogańska gontyna. Nadano mu wezwanie popularnego w tym czasie patrona – św. Leonarda, który jest opiekunem więźniów, jeńców, chorych i zagrożonych napadem, oraz dobrego porodu. W średniowieczu jego imię nosiło ok. 600 świątyń, głównie

zakładanych przez Bernardynów, a sanktuarium św. Leonarda w Bawarii było czwartym najpopularniejszym miejscem pielgrzymek – po Jerozolimie, Rzymie i Santiago de Compostela. Trzy wieki później w tej samej lokalizacji wybudowano nowy, drewniany kościół, poświęcony temu samemu patronowi, który możemy podziwiać do dziś. Od XVI wieku świątynia pełniła funkcję kościółka cmentarnego, o czym świadczą znajdujące się w jego obrębie groby. W związku z tym, że nie był często używany, jego rozbudowa nie była konieczna.

Kościół św. Leonarda został wykonany w konstrukcji zrębowej – składa się z poziomo ustawionych belek, które na końcach posiadają zamki, czyli specjalne wycięcia pozwalające na ich łączenie. Gwoździe nie są używane. Składa on się z dwóch pomieszczeń – nawy głównej i prezbiterium, krytych wspólnym dachem z gontu, który wieńczy XVIII-wieczna sygnaturka. Wieża nigdy nie została dobudowana do kościoła, chociaż było to powszechną praktyką w XVI wieku. W XVII wieku dobudowano podcienia oparte na słupach, tak zwane soboty. W dawnych czasach służyły one wiernym jako schronienie, ponieważ często przybywali oni na nabożeństwo z odległych miejsc już w sobotę.

Wejść do wnętrza kościoła drzwiami od strony południowej. Zwróć uwagę na charakterystyczny portal – swoim kształtem przypomina on ośli grzbiet. Po przestąpieniu progu kościoła wciągnij w nozdrza charakterystyczny zapach starego drewna nasączonego żywicą. Pozwól oczom przyzwyczaić się do półmroku – w kościele znajdują się zaledwie cztery okna małej wielkości, do jego wnętrza nie wpada więc zbyt dużo promieni słonecznych. Po twojej prawej stronie znajduje się barokowy obraz św. Mikołaja.

Przejdź do przodu i znajdź kamienną tablicę wmurowaną w podłogę. W miejscu, przed którym teraz stoisz, pochowano doczesne szczątki Antoniego i Józefiny Ledóchowskich – rodziców św. Urszuli i bł. Marii Teresy.

Spójrz w górę. Sufit ozdobiony jest niezwykle kunsztownym malarstwem patronowym. Jego nazwa wzięła się od sposobu tworzenia – malarze wykorzystywali w tym celu tak zwane patrony, czyli szablony o tematyce roślinnej, które przykładali do ścian i sufitu, a następnie pokrywali farbą. Dekoracje sufitu pochodzą sprzed ok. 500 lat. Naciesz oczy wielością kolorów i kształtów.

Przejdź pod ołtarz boczny, który również poświęcony jest św. Mikołajowi, jego wspomnienie obchodzimy 6 grudnia. W centralnej części ołtarza znajduje się scena, na której św. Mikołaj

obdarza posagiem trzy ubogie niewiasty – dokładnie się jej przyjrzyj. W lewym górnym rogu tryptyku przedstawiono św. Małgorzatę i św. Dorotę (z kluczem), poniżej znajdują się wizerunki św. Piotra i Pawła, a po lewej św. Jakuba i Jana Ewangelisty, po prawej u góry namalowano św. Katarzynę (z kołem zębatym) i św. Barbarę (z wieżą). Po zamknięciu ołtarza naszym oczom ukażą się, (zgodnie z ruchem wskazówek zegara), wizerunki: Chrystusa Ecce Homo, św. Jadwigi Śląskiej, św. Otyli i Matki Boskiej Bolesnej. Niestety w związku z kradzieżą, a następnie odzyskaniem wszystkich trzech ołtarzy w 1992 roku, ze względów bezpieczeństwa, oryginały zdeponowane są w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, a widoczne przed tobą tryptyki są jedynie kopiami. Oryginał ołtarza, przed którym się teraz znajdujesz pochodził z 1525 roku.

Przejdź dalej i stań pod oknami. Polichromia poniżej okien przedstawia scenę ostatniej wieczerzy, powyżej znajdują się wizerunki Matki Boskiej i św. Szymona. Była to tak zwana *biblia pauperum* – w czasach, kiedy umiejętność czytania nie należała jeszcze do powszechnych, a msze odbywały się po łacinie, wierni w taki sposób poznawali sceny z życia Jezusa i świętych.

Stań przed ołtarzem głównym. Oryginał umieszczony we wspomnianym muzeum pochodzi on z 1500 roku. W centralnej części tryptyku przedstawiono św. Leonarda, w towarzystwie św. Wawrzyńca (po lewej) i św. Floriana (po prawej stronie). Na skrzydłach namalowano sceny z życia patrona kościoła (u góry) – uwolnienie więźnia oraz modlitwę rodziny królewskiej i założenie klasztoru w Noblane. W lewym dolnym rogu przedstawiono św. Walentego i Szczepana, a w prawym św. Mikołaja i Stanisława. W dolnej części, predelli, znajduje się tzw. Grupa Misericordiae, od lewej strony są to: św. Marta, św. Łucja, Matka Boska, Chrystus ze śladami męki oraz święci Janowie: Ewangelista, Chrzcziciel i Jałmużnik. Nad całością góruje postać Archanioła Michała z mieczem i wstęgą. Po zamknięciu ołtarza możemy dojrzeć (od prawego górnego rogu) św. Sebastiana, Matkę Boską Bolesną, Chrystusa i św. Rocha. Spróbuj wejść za ołtarz – na ścianie znajduje się polichromia przedstawiająca ukrzyżowanie. Odnajdź masywny dębowy słup. Jak głosi legenda, jest to słup Światowida, pochodzący z wcześniej lokowanej na tym miejscu świątyni pogańskiej.

Przejdź nieco dalej. Przyjrzyj się ścianie po lewej stronie, odnajdziesz na niej scenę Sądu Ostatecznego. Niezwykle kolorowy „ołtarz”, przed którym stoisz, to tak naprawdę feretron pasyjny – dwustronna płaskorzeźba przedstawiająca św. Trójcę i Matkę Boską Niepokalanie Poczętą, obnoszony w trakcie procesji kościelnych.

Przejdź pod tęczą, zrób kilka kroków w tył i popatrz do góry. W tęczy oddzielającej prezbiterium od nawy głównej znajduje się scena ukrzyżowania, w której umieszczono krucyfiks i barokowe rzeźby Matki Boskiej i św. Jana. Po twojej lewej stronie znajduje się najstarszy z ustawionych niegdyś w kościele ołtarzy – oryginał w muzeum pochodzi z 1482 roku. W środku widnieje scena przedstawiająca Adorację Dzieciątka Jezus. Na skrzydłach umieszczono postaci św. Pawła (prawy górny róg), św. Katarzyny, św. Barbary i św. Piotra. Po zamknięciu naszym oczom ukaże się scena Zwiastowania.

Obróć się jeszcze bardziej w lewo. Na ścianie, którą masz teraz przed sobą, znajduje się polichromia z 1711 roku. W medalionach zdobionych motywami roślinnymi uwieczniono sceny z Męki Pańskiej, zbliżone do Drogi Krzyżowej. Na ambonie namalowano postaci czterech Ewangelistów.

Obróć się plecami do ołtarza głównego. Mimo małych rozmiarów budynku w kościele znajduje się także chór, ozdobiony przedstawieniami przykazań Bożych. Przyjrzyj się im dokładnie i zastanów się, jakie postępy średniowiecznych mieszkańców Lipnicy piętnowały. Po lewej stronie od chóru znajdują się barokowe obrazy św. Anny Samotrzec oraz patronów cechów szewców i tkaczy działających w Lipnicy – św. Kryspina i Kryspiniana. Na prawo od chóru, na polichromii, namalowano stygmatyzację św. Franciszka oraz wizerunki patronów Polski – św. Wojciecha i św. Stanisława.

W kościele św. Leonarda odbywają się koncerty na pozytywie szkatulnym. Opis tego instrumentu został przygotowany w technice audiodeskrypcji.

Pozytyw szkatulny to instrument z grupy organów przenośnych. Inna jego nazwa to regał. Z zewnątrz ma postać drewnianego kufra czy szkatuły – stąd jego nazwa. Wymiary kufra to 70 centymetrów długości, 45 centymetrów szerokości i wysokości. Zawiera klawiaturę, system piszczałek oraz dwa miechy. Instrument z lipnickiego kościoła datuje się na początek XVII wieku. Zachowuje nadal pełną sprawność.

Kufer z zewnątrz ma kolor brązowego drewna. Na obu dłuższych bokach znajdują się drzwiczki z dwoma kwaterami. Zawiasy wykonano z kutego ciemnego metalu. Drzwiczki zamykane są na klucz. Drzwi w środkowej części są ażurowe. Znajduje się tu drewniana kratka z ukośnych listew.

Po otwarciu drzwiczek z jednej strony ukazuje się drewniana klawiatura oraz umieszczone za nią trzy rzędy rurkowatych metalowych piszczałek. W pierwszym rzędzie jest ich 45, w drugim – 36, a w trzecim – 29.

Od prawej strony ułożone są od najmniejszej do największej. Najmniejsza ma około dziesięć centymetrów wysokości – największa – trzydzieści. Im krótsze piszczalki, tym cieńsze. Najcieńsze mają około centymetr średnicy, najgrubsze dwa. Klawiatura składa się z czterdziestu pięciu klawiszy, jasnych i czarnych. Jasne – w kolorze brązowego drewna - mają około dziesięć centymetrów długości. Czarne – około sześć centymetrów długości.

Po otwarciu drzwiczek z drugiej strony ukazują się trzy rzędy drewnianych piszczalek w postaci prostopadłościanów. Służą one do strojenia instrumentu. W pierwszym rzędzie ustawione są pionowo. Tych jest 36. Od lewej najniższe, wysokie na około 10 centymetrów. Stopniowo coraz wyższe – około 20 - centymetrowe. Od góry w piszczalkach tkwią drewniane kołeczki. Ich przesuwanie w górę lub w dół umożliwia strojenie instrumentu. W dwóch kolejnych rzędach piszczalki ułożono poziomo – 8 w pierwszym, 7 w drugim rzędzie.

Wieko kufra pozytywu dzieli się na dwie podłużne części. Z jednej strony można je unieść. Wylaniają się wówczas dwa miechy. Harmonijkowa konstrukcja wykonana jest z drewnianych listewek połączonych skózanymi paskami. Gdy miech jest uniesiony, przypomina z boku rozchyloną księgę. Dlatego ten typ instrumentu zwany bywa regalem książkowym. Unoszenie i opuszczanie miechów powoduje przepływ powietrza przez piszczalki i tym samym wydobywanie dźwięku. Dlatego w momencie, gdy wykonawca gra na klawiaturze, druga osoba podnosi i opuszcza miechy.

Pozytyw szkatułny z kościoła św. Leonarda w Lipnicy jest jednym z siedmiu tego typu sprawnych instrumentów w Polsce. Od czasu do czasu odbywają się koncerty prezentujące jego barwę. Grały na nim między innymi japońska pianistka Mariko Kato oraz profesor Elżbieta Stefańska, wielka postać polskiej i światowej klawesynistyki.

Zostań jeszcze na moment w świątyni. Naciesz oczy polichromią utrzymaną w odcieniach zieleni, błękitu, bieli i czerwieni. Przyjrzyj się jeszcze raz wyposażeniu kościoła. Docień kunszt dekoracji pochodzącej sprzed ponad 500 lat. Jej urokiem zachwyceni byli także dwaj młodzi studenci Szkoły Sztuki Pięknych w Krakowie, którzy w 1889 roku przebywali tutaj na wakacjach – Józef Mehoffer i Stanisław Wyspiański.

Wychodząc ze świątyni, stań nad brzegiem rzeczki. Jeśli nurt Uszwicy wydaje Ci się spokojny i niegroźny, to jesteś w błędzie. Rzeka wielokrotnie wylewała i stanowiła zagrożenie dla budynków i mieszkańców okolicy. W 1997 roku mieszkańcy stoczyli heroiczną walkę o ocalenie kościoła św. Leonarda. Udało się go uratować dzięki pomysłowemu rozwiązaniu – świątynię przywiązano linami do pobliskiego dębu. Jego 400-letnie korzenie wytrzymały napór wody, ale wyposażenie i konstrukcja kościoła zostały dość mocno zniszczone. Remont zakończono w 2000 roku, dziś znów świeci dawnym blaskiem.

Dwór Ledóchowskich (10)

Przejdź pod dwór Ledóchowskich. Został on wybudowany na początku XIX wieku przez Kazimierza Bzowskiego. Stylem nawiązywał do wiejskich pałaców francuskich. Został zaprojektowany jako budowla jednopiętrowa, w stylu neoklasycystycznym. W 1883 roku właścicielem majątku został hrabia Antoni Halka Ledóchowski, ojciec św. Urszuli (Julii) i bł. Marii Teresy Ledóchowskich. W stosunku do ich dwóch braci: Włodzimierza (generała Jezuitów) i Ignacego (generała dywizji Wojska Polskiego, żołnierza Armii Krajowej) trwają postępowania beatyfikacyjne. Do czasów II wojny światowej budynek stanowił własność rodziny Ledóchowskich. Następnie został znacjonalizowany, a w latach 80. XX wieku przekazany w ręce Kurii Diecezjalnej w Tarnowie.

Postacią, o której bez wątplenia należy wspomnieć w tym miejscu, jest Maria Teresa Ledóchowska. Była dwa lata starsza od swojej siostry Urszuli. Od dzieciństwa wykazywała niezwykle talenty literackie. W 1885 roku ciężko zachorowała na ospę i przez wiele tygodni walczyła o życie. Choroba umocniła ją w przekonaniu oddania swojego życia Bogu. Po wyzdrowieniu dzięki staraniom rodziny została mianowana przez cesarza Franciszka Józefa damą na dworze książąt tokańskich – Marii i Ferdynanda I, rezydujących wówczas w Salzburgu. Pewnego dnia otrzymała ulotkę promującą misję kościoła katolickiego w Afryce, na której napisano: *Komu Bóg dał talent pisarski, niechaj go użyje na korzyść tej sprawy, ponad którą nie ma świętszej*. Maria uznała to za znak Boży i postanowiła poświęcić się działalności misyjnej. Rychło zerwała wszelkie stosunki towarzyskie i nawiązała kontakt z afrykańskimi misjonarzami. Wstąpiła do zakonu w 1896 roku. Jeszcze przed tym aktem, w 1890 roku, zaczęła wydawać pismo „Echo z Afryki”, które po 20 latach ukazywało się w 12 językach, a pod koniec jej życia osiągnęło nakład 100 tys. egzemplarzy. Rozpoczęła także akcję pomocy misjonarzom w Afryce, polegającą na druku Pisma Świętego w językach tubylczych. W 1894 roku założyła sodalicję św. Piotra Klawera – stowarzyszenie szerzące

ideę misyjną. Wkrótce jego ośrodki zaczęły pojawiać się w całej Europie, tworzone przy nich także muzea afrykańskie, a przy siedzibie głównej, która została przeniesiona do Rzymu, międzynarodowy nowicjat. W trakcie swojego życia była gorącą orędowniczką idei misyjnej, podróżowała z licznymi wykładami dotyczącymi tematyki afrykańskiej, aktywnie pomagała misjonarzom. Maria Teresa Ledóchowska zmarła w 1922 roku, została beatyfikowana w 1975 roku przez papieża Pawła VI. Jest patronką dzieł misyjnych w Polsce. W ikonografii przedstawiana jest w habitie sodalicji św. Pawła Klawera lub w otoczeniu afrykańskich dzieci. Zdobyła przydomek Matki Afryki, chociaż, co ciekawe, nigdy nie odwiedziła Czarnego Lądu. Liturgiczne wspomnienie błogosławionej ma miejsce 6 lipca.

Znajdź kapliczkę nad brzegiem Potoku Piekarskiego. Usiądź pod Grotą Matki Boskiej nad brzegiem potoku i wsłuchaj się w szum wody. Miejsce, w którym się teraz znajdujesz, było jedną z ulubionych przestrzeni kontemplacji św. Urszuli Ledóchowskiej. Wysłuchaj słów tej znanej lipniczanki.

KILKA MYŚLI ŚW. URSZULI LEDÓCHOWSKIEJ⁶

- *Trzeba umieć pokazać ludziom, że pobożność nie czyni nas mrukami.*
- *Bądźmy dobrzy dla zwierząt, kwiatów, dla wszystkich stworzeń, bo każde z nich Bóg stworzył w swojej dobroci, czcimy więc ją we wszystkich stworzeniach.*
- *Pogoda duszy pociąga do Boga, do cnoty; tak jak smutek, zły humor, ponure usposobienie od pobożności odstręcza.*
- *Wtedy dopiero zaczyna się miłosierdzie, gdy dajemy z tego, co nam jest miłe, przyjemne, gdy dajemy czyniąc ofiarę.*
- *Największym aktem miłości bliźniego jest stała słoneczność duszy, rozsyłająca wszędzie promienie swe jasne i ciepłe.*
- *Nauczmy się milczeć, a wtedy łatwiej nam będzie nauczyć się tego, co trudniejsze – dobrze, święcie mówić.*
- *W pracy wewnętrznej nie ma wakacji.*

Tym sposobem udało ci się poznać najważniejsze miejsca, postaci, tradycje i zwyczaje praktykowane w Lipnicy Murowanej, które stanowią o wyjątkowości tej okolicy, nie tylko dla

⁶ Kilka myśli Urszuli Ledóchowskiej, <http://bog-w-moim-balaganie.blog.onet.pl/2010/05/29/kilka-mysli-urszuli-ledochowskiej/>

turystów i przejezdnych, ale przede wszystkim dla mieszkańców. Wszystkie te elementy wzajemnie się przenikają i współtworzą lipnickie dziedzictwo kulturowe. Warto pamiętać jednak, że dziedzictwo to nie tylko zabytki i pamięć o przeszłości, ale także stała obecność ludzi, którzy swoją wiedzą, praktykami, postępowaniem i relacjami z innymi tworzą przestrzeń dla kultywowania dziedzictwa i wypełniają otaczające ich obiekty znaczeniami. Lipniczanie pod tym względem są wyjątkowi, gdyż od dekad niezmiennie kultywują pamięć o swoim dziedzictwie, są z niego dumni i w oparciu o nie budują swoje „tu i teraz”.

Każda społeczność ma swoje dziedzictwo, które stanowi o tożsamości jej członków, buduje więzi ludzkie i przywiązanie do miejsca. Nie zawsze jednak jesteśmy świadomi tych relacji. Mamy nadzieję, że ten spacer zainspiruje cię do refleksji nad własnym dziedzictwem oraz chęci odkrycia miejsc, obiektów i ludzi, którzy są dla ciebie i dla twojej społeczności ważni.

Bibliografia

Anioł, C. (2007), *Światło braci cechowych : opowieść ilustrowana fotografiami Łukasza Trzcńskiego*, Kraków, Małopolski Instytut Kultury.

Bielak, P.; Kras, Z. (2015), *Lipnicki przewodnik pieśni pisany*, Lipnica Murowana, Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Apostoła.

Błogosławiona Maria Teresa Ledóchowska, dziewica i zakonnica, <http://www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/07-06a.php3>

Diecezjalne dziękczynienie za kanonizację Urszuli Ledóchowskiej

Figura Świętego Floriana <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/44997,lipnica-dolna-figura-sw--floriana.html>

Historia lipnickich palm sięgających nieba

Historia Lipnicy Murowanej https://www.lipniczanin.pl/historia_1/

Jezus, Jezus, Jezus : syn piekarza - św. Szymon z Lipnicy

Kościół św. Leonarda - zabytków lipnickich korona

Legends z Lipnicy i okolicy <http://www.lipnicamurowana.pl/turystyka/historia/98.html>

Lipnica Murowana : kościół pw. św. Leonarda

Lipnica Murowana : przewodnik : Borówna, Lipnica Dolna, Lipnica Górna, Rajbrot

Lipnica Murowana: kościół św. Leonarda perła średniowiecznej architektury drewnianej

Lipnicka fara : rewitalizacja XIV-wiecznego kościoła parafialnego św. Andrzeja Apostoła w Lipnicy Murowanej, poprzedzająca jubileusz 650-lecia jego powstania

Lipnicki przewodnik pieśni pisany

Modlitwy i pieśni do św. Szymona

Najstarszy dom podcieniowy w Lipnicy Murowanej <http://www.powiat.bochnia.pl/atracje-turystyczne/najstarszy-dom-podcieniowy-w-lipnicy-murowanej.html>

Przybyłko, K. (2008), *Historia lipnickich palm sięgających nieba*, Kraków, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy.

Światło braci cechowych : opowieść ilustrowana fotografiami Łukasza Trzcńskiego

Święta Urszula Ledóchowska

Święty Szymon z Lipnicy

XX Małopolski Przegląd Grup Kolędniczych o Lipnicką Gwiazdę, Lipnica Murowana, 26-27 stycznia 2002 roku

Zapustny Przegląd Grup Cygańskich <http://lipnicamurowana.pl/index/5-txt/1076-zapustny-przeklad-grup-cyganskich.html>

Zarys historii cechu kowalskiego w Lipnicy Murowanej <http://lipnicamurowana.pl/archiwum/cechkowalski.htm>